

# Jan Waszczyński

---

"Kryminologia i polityka kryminalna", Denis Szabo, Warszawa 1987 : [recenzja]

---

Palestra 32/8-9(368-369), 121-124

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

roki znakomitych i obiektywnych sędziów. Jedno głośne, niesprawiedliwe orzeczenie przekreśla wieloletni wysiłek tych, którzy prawidłowo orzekali o winie i karze, o słuszności i jej braku, którzy w sposób właściwy formowali obyczajowość społeczną.

W poczuciu ludzkim sądy powinny stać się obrońcą pokrzywdzonych, obiektywnym arbitrem w konfliktach międzyludzkich. I w takim stopniu, w jakim się to staje i w jakim przenika do świadomości społecznej, wymiar sprawiedliwości oddziałuje na formowanie opinii społecznej i ludzkich obyczajów.

Jakże pokrępiającą byłaby chwila, gdyby pokrzywdzony, nieraz zmaltretowany obywatel, mógł zawołać do swego prześladowcy:

— Są jeszcze sądy w Warszawie!

## **Recenzje**

### 1.

Denis Szabo: **Kryminologia i polityka kryminalna, Warszawa 1987, PWN s. 216.**

Autor książki, wybitny kryminolog kanadyjski węgierskiego pochodzenia, był założycielem i pierwszym dyrektorem Wydziału Kryminologii na Uniwersytecie w Montrealu, obecnie zaś jest dyrektorem Centrum Kryminologii Porównawczej w Montrealu, czynnym członkiem szeregu międzynarodowych stowarzyszeń kryminologicznych i karnych, laureatem międzynarodowych nagród. Nic więc dziwnego, że ostatnią jego książkę bierze się do ręki z zaciekawieniem.

Autor podzielił zawarte w niej rozważania na dwie części, z których pierwsza poświęcona jest kryminologii, druga — polityce kryminalnej. W pierwszej części autor zwraca przede wszystkim uwagę na to jak dalece w chwili obecnej zróżnicowane i wielopłaszczyznowe jest ujmowanie tego, co najogólniej określa się terminem „zachowanie przestępne”, w wyniku czego prawny punkt widzenia zasadniczo odbiega w tej kwestii np. od punktu widzenia biologicznego czy psychologicznego.

W sposobie patrzenia na problematykę przestępstwa i przestępczości szczególnie bliski jest autorowi socjologiczny punkt widzenia. Tu jednak dochodzi on do zagadnienia, które uważa za wspólne dla wszystkich nauk społecznych, mianowicie zagadnienia noszącego charakter epistemologiczny a zarazem metodologiczny. Oto konstruując różne modele socjologiczne, uczeni — zdaniem autora — wychodzą w gruncie rzeczy z dwóch przeciwstawnych punktów wyjściowych, które autor określa jako model konsensualny i model konfliktowy. Rozróżnienie to jest w pełni aktualne na gruncie kryminologii. Model konsensualny wychodzi z założenia zasadniczej, naturalnej nierówności ludzi w ich stosunkach społecznych, która zwykle wyrównywana jest stopniowo przez naukę, pracę, formy awansu społecznego itd. Przestępczość wedle tego modelu powstaje wówczas, gdy drogi wyrównania tej nierówności stają się „zablokowane” dla

ludzi dążących do osiągnięcia swych życiowych celów. Całkowicie odmienne założenia leżą u podstaw modelu konfliktowego, którego punktem wyjściowym jest założenie zasadniczej równości między członkami społeczeństwa, jednakże równość ta ustawicznie jest naruszana przez konflikty między jednostkami oraz konflikty między jednostkami a władzą, powodowane rozbieżnościami interesów. Konflikty te nie ulegają likwidacji i stają się przyczyną popełnienia przestępstw.

Odmienne punkty wyjściowe charakteryzujące oba modele prowadzą do odmiennej metodologii badań. O ile model konsensualny wychodzi z opisu tego, co jest, o tyle model konfliktowy przyjmuje za punkt wyjścia to, co być powinno. Podczas gdy w modelu konsensualnym troska o wymowę polityczną badań traci na znaczeniu w wyniku względnej „neutralności” badacza w odniesieniu do działalności politycznej, w modelu konfliktowym jest inaczej, gdyż pierwszym zadaniem badacza jest przeciwstawienie wartości nonkonformistycznych wartościom konformistycznym, wobec czego postawa neutralna staje się wówczas nie do przyjęcia, a regułą deontologiczną staje się wykorzystanie wyników badań jako oręża w walce klas. (s. 63). W kryminologii amerykańskiej model konfliktowy rozwinął się w szczególności, poczynając od lat pięćdziesiątych i doprowadził m.in. do rozwoju nurtu, który szeroko znany jest pod nazwą kryminologii radykalnej, upatrującej w przestępcy przede wszystkim ofiarę niesprawiedliwego społeczeństwa, negującego wartość urzędowych statystyk, kwestionującej opinie stereotypowe przekazywane w środkach masowego przekazu.

W przytoczonym wyżej sporze autor nie opowiada się wprost po stronie żadnego z powyższych modeli, jednakże całość jego wywodów, jak również niektóre uwagi, pozwalają umieścić go po stronie zwolenników modelu konsensualnego.

Niemniej jednak przyznaje on bezstronnie, że powstanie referowanego wyżej sporu metodologicznego było nie do uniknięcia, albowiem traktując przestępczość jako zjawisko społeczne, kryminologia przyłącza się — mniej lub bardziej bezpośrednio — do prób zaprowadzenia ładu wśród ludzi i w ten sposób staje się częścią strategii wykorzystywanej przez władzę. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że płaci ona — podobnie jak czynią to inni przed nią — okup za to, że służy władzy (s. 107).

Prowadzone szerokim frontem rozważania doprowadziły autora do zagadnień kryminologii porównawczej. Zastanawia się on nad tym, jaką wspólną bazą dysponuje ta nauka, jakie są jej niepowodzenia i osiągnięcia, jaki pragmatyczny program ma ona przed sobą. Rozważania te uwy-puklają, że przy wszystkich odrębnościach kulturowych i narodowych zjawisko przestępczości daje się badać także jako zjawisko ogólnoswiatowe.

Druga część książki poświęcona jest polityce kryminalnej. Autor zwraca uwagę na to, że klasyczne rozróżnienie między kryminologią („jak jest”) a polityką kryminalną („jak być powinno”) ulega dzisiaj pewnemu zatarciu. Na przykładzie poglądów M. Ancela autor ilustruje dynamikę pojęcia polityki kryminalnej, która przestała być jedynie analizą poprawności

stosowania przepisów i założeń kodeksu karnego. Zwraca też trafnie uwagę na to, że sposób rozumienia pojęcia polityki kryminalnej zależy również od tego, czy patrzy się na tę dziedzinę od strony dogmatycznej, czy od strony kryminologicznej.

Problemy polityki kryminalnej rozważa autor w różnym kontekście. W ramach problemów polityczno-kryminalnych zastanawia się nad rolą kryminologa w obliczu przemian społecznych, różniąc tu jego funkcje, które nazywa funkcją krytyczną, twórczą i profetyczną. Zwraca uwagę na rozwój i znaczenie badań szacunkowych w ramach polityki społecznej, rozważa warunki współpracy między uniwersytetami a państwem, a w szczególności analizuje model kryminologii stosowanej, który mógłby się przyczynić do stworzenia bardziej racjonalnego wymiaru sprawiedliwości poprzez szerokie programy badań.

W części tej najciekawiej przedstawiają się uwagi dotyczące polityki kryminalnej w warunkach społeczeństwa postindustrialnego. Autor krytykuje konserwatywizm struktur ścigania i sądów, widzi też, że w ramach dotychczasowych struktur uzyskanie lepszych wyników w walce z przestępczością jest mało prawdopodobne nawet przy znacznie zwiększonych nakładach finansowych. Powołuje się na doświadczenia budżetu federalnego USA, w którym wydatki na walkę z przestępczością w latach 1969—1974 uległy podwojeniu (z 7,3 do 15 mld dolarów); w tym samym czasie przestępczość przy użyciu gwałtu zarejestrowana przez policję zwiększyła się o połowę (s. 135).

Wnioski, do jakich możemy dojść na podstawie panujących tendencji do dokonywania czynów przestępnych oraz na podstawie rozwoju ustawodawstwa karnego, napawają — zdaniem autora — głębokim pesymizmem. Wzrost przestępczości jest przerażający, a arsenał środków odstrasżających równie przerażająco nieodpowiedni. Autor widzi realną groźbę załamania się około 2000 roku systemu wymiaru sprawiedliwości w obliczu zadań, którym nie jest w stanie sprostać (s. 177). Uwagi te opiera przede wszystkim na obserwacjach sytuacji w USA, natomiast w ocenie stosunków panujących w krajach socjalistycznych jest on bardziej optymistyczny. Można jednakże postawić pytanie, czy optymizm ten nie jest nadmierny.

W ostatnich partiach książki autor proponuje szereg środków zaradczych. Możliwości widzi on tutaj m.in. w wyspecjalizowaniu służb, odciążeniu policji od zadań, które mogą spełniać inne organy lub organizacje, a więc przede wszystkim — w społecznym zapobieganiu przestępczości.

Książka prof. Szabo daje przegląd światowej sytuacji w kryminologii, wzbogacony refleksją odautorską sięgającą samych podstaw badanych problemów. Swą wielką wiedzę autor wykorzystuje do poczynienia szeregu uogólnień mających dla naszego zapatrywania na źródła przestępczości i metody jej zwalczania istotne znaczenie. Jednym z takich podstawowych uogólnień jest akcentowana w pracy konieczność zgodności treści prawa i zasad jego egzekwowania z wartościami moralnymi, akceptowanymi przez społeczeństwa (s. 79, 88 i in.). Brak takiej zgodności podważa fundamenty porządku społecznego i rodzi przestępczość.

Książka bardzo interesująca, w szczególności dla tych, którzy pragną uzyskać pogłębione a zarazem perspektywiczne spojrzenie na zjawisko przestępczości we współczesnym świecie. Szkoda, że w prezentowanym wydaniu polskim nie znalazł się rozdział dotyczący przestępcy politycznego. Dla czytelnika polskiego byłoby bardzo interesujące zaznajomienie się ze stanowiskiem, jakie w tej kwestii zajmuje współczesna kryminologia światowa. I ostatnia uwaga: nie ułatwiają lektury nierzadkie usterki tłumaczenia.

Jan Waszczyński

## 2.

Kazimierz Pospiszyl: **Psychologia kobiety, wydanie drugie uzupełnione, Warszawa 1986 PWN „Biblioteka Problemów” t. 248, s. 271, nlb 1.**

Problem odmienności psychicznej kobiet nie stanowi wyłącznie problemu psychologicznego lub socjologicznego, sięga bowiem swym zakresem również problematyki prawnej. Problem ten obejmuje szereg istotnych zagadnień, takich jak kobieta jako świadek, przestępczyni lub prostytutka. Literatura naukowa na ów niezwykle ważny temat jest uboga, a niemal wszystkie starsze prace naukowe lub pseudonaukowe zgodnie podkreślają rzekomo mniejszą wartość psychiki kobiecej w stosunku do męskiej. Przykładem tego są prace: O. Weininger'a „Płeć i charakter” (wyd. polskie: Łódź-Warszawa-Poznań-Toruń 1921 r.), dra P.J. Mobiusa i Kątki v. Rosen „O umysłowym i moralnym niedorozwoju kobiety” (wyd. polskie: Kraków 1937), dra med. W. Popiela „Kobieta wobec badań nauki współczesnej” (Warszawa 1902) czy też dra Stanisława Żmurki „Historia naturalna ducha ludzkiego” (1930 r.).

Z tych przyczyn praca Kazimierza Pospiszyla pt. „Psychologia kobiety”, wydana ponownie w 1986 r., zasługuje na szczególną uwagę. Jest to jedyna powojenna publikacja w polskiej literaturze naukowej na ten temat.

Praca K. Pospiszyla obejmuje wstęp i dziesięć rozdziałów, posłowie do drugiego wydania, wykaz cytowanej literatury naukowej oraz indeks nazwisk i indeks rzeczowy. Autor omawia w szczególności: psychoanalityczne poglądy na istotę właściwości psychicznych kobiety, różnice w stopniu agresywności kobiet i mężczyzn, uwarunkowanie zmian w usposobieniu kobiety, właściwości seksualnego zachowania się kobiety, uwarunkowanie harmonijnego współżycia w małżeństwie, istotę i znaczenie macierzyństwa, problematykę prostytucji, cechy umysłowe kobiet, życiowy sens różnic w psychice kobiety i mężczyzny oraz zagadnienie związku kobiet z kształtem kultury. Jest to więc problematyka bardzo szeroka i zróżnicowana, a niejednokrotnie powiązana z zagadnieniami prawnymi.

Brak jest, niestety, możliwości szczegółowego przedstawiania poglądów autora na wszystkie poruszone w jego pracy tematy. Z tych względów ograniczę się do zasygnalizowania niektórych, bodaj najważniejszych z punktu widzenia prawa wywodów i wniosków.

Autor nie jest nastawiony na wykazywanie rzekomej niższości umysłowej kobiety, nie unika jednak rozważań na temat odmienności obu płci,